

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-iej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

KINO

„CZARY”

Początek w dniu powszednie o g. 5-iej, w dniu świąteczne o g. 3-iej.

Program od czwartku do niedzieli włącz.

:: :: : :: Potężny włoski obraz p. t. :: ::

WOJNA

o panowanie nad światem

Stanowi odrębną całość, przedstawiającą dalsze losy Cabirji. Przedstawia: krwawe bitwy olbrzymich mas ludzi, szturmowanie warownych twierdz, zmaganie się atletów z tumanami, walenie się murów oblężniczych z lecącymi w przepaść tysiącami ofiar, dzieki orgje rozbestwionego żoldactwa, gwałty nad bezbronnymi, oswobodzony lud z pod jarzma tyranów.

NASZE GRANICE

Z Paryża nadeszła radosna wiadomość, że Rada pięciu jednogłośnie przyznała Gdańsk Polsce. Uchwała ta nie jest jeszcze wprawdzie ostateczną, decyzja zapadnie na pełnym zebraniu kongresu z udziałem prezydenta Wilsona. Nie ulega jednak wątpliwości, że uchwała kongresu będzie dla nas pomyślną i że Rada pięciu nie powzięłaby takiej uchwały, gdyby przypuszczała, że kongres jej nie zatwierdzi.

W ten sposób można uważać za spełniony jeden z najważniejszych postulatów Polski; będziemy posiadać wyjście na morze z własnym portem, co ma niezmiernie ważne, wprost decydujące znaczenie dla przyszłości państwa polskiego. Uchwała powyższa jest także z tego względu ważna, że przesądza ona poniekąd ukształtowanie naszej granicy zachodniej, która będzie dla nas bardzo korzystna. Leży to także w interesie koalicji, aby wschodnia granica Niemiec a nasza zachodnia, była jaknajdalej odsunięta od Rosji.

Co się tyczy granic wschodnich, pisma warszawskie zamieszczają plan, rozpatrywany na konferencji pokojowej i mający podobno szanse urzeczywistnienia. Według tego projektu nasza wschodnia linia graniczna miałaby bieg następujący: Od wybrzeża Bałtyckiego na wschód od Labiawy (Prusy Wschod.) wybrzeżem ku północy przez Klajpedę (Memel) i Połagę, która wcielona została w r. 1841 do gub. Kurlandzkiej, a należała dawniej do terytorjum państwa polskiego. Dalej ze względów geograficznych i ekonomicznych, popartych przez statystykę, która wykazuje połowę ludności polskiej i litewskiej w Litwie, granica Polski ciągnąć się ma aż na północ od Libawy. Od wybrzeża, na północ od Libawy linia biegnie na wschód wzdłuż historycznej granicy między Polską a Kurlandją z r. 1772 aż do powiatu iłkuksztańskiego w Kurlandji, który to powiat, z uwagi na położenie geograficzne i przewagę żywiołu polskiego, znajduje się w obrębie Polski.

Wzdłuż granicy pow. iłkuksztańskiego linia dosięga Dźwiny, przechodzi na prawy brzeg rzeki do gub. witebskiej i biegnie ku wschodowi równoległe do Dźwiny na odległości około 30 kilometrów do granicy powiatu drysnińskiego, obejmując ten powiat jak również pow. połocki. Następnie przechodzi na południowy-zachód od Horodka, wraca na lewy brzeg Dźwiny w odległości około 30 kilometrów na zachód od Witebska i ciągnie się na południe, przechodząc na zachód od Sienna, aż do zbiegu granic gub. mińskiej i mohyowskiej.

Biegnie tą drogą aż do Berezyny do

punktu, w którym ta rzeka dosięga północnej granicy powiatu rzeczycyckiego, następnie przecina Berezynę i idzie w kierunku południowo-zachodnim do Prypeci na wschód od Mozyrza. Dalej przekroczywszy Prypec, biegnie wzdłuż granicy powiatu morzyskiego i rzeczycyckiego, następnie, posuwając się wciąż ku południowemu zachodowi, przechodzi na zachód od miast Owrucza i Zwiahlia na Wołyniu i dochodzi do punktu, gdzie zbiegają się granice powiatów zasławskiego, ostrońskiego i zwiahlskiego. Ciągnąc się dalej ku południowi, linia biegnie po wschodniej granicy powiatu zasławskiego i starokonstantynowskiego aż do zetknięcia się z granicami powiatu tateczowskiego i płockirowskiego na Podolu. Skąd idąc wciąż ku południowi, dosięga koło Zinkowa rzeki Uszycy, i idzie jej biegiem do Dniestru, który stanowi tutaj granicę południową Polski z Rumunją.

Litwa etnograficzna: gubernia kowieńska, część gub. wileńskiej na północ zachód od linii Troki—Święciany—Jeziorosy, część gub. suwalskiej na północ od Sejn. wreszcie część Prus Wschodnich, obejmująca bieg dolny i ujście Niemna, ma być zorganizowane w granicach państwa polskiego, jako kraj odrębny, ze swoim ustrojem, opartym na prawach narodowości litewskich.

Rzut oka na mapę przekona nas, że linia powyższa jest bardzo bliską historycznych granic Polski na wschodzie.

WIOSNA

W powietrzu czuć zapach zbliżającej się wiosny, natura z zimowego letargu budzi się. Melancholja w duszach znika. Zjawia się jakieś nowe uczucie nadziei i radości. Straszne piętno martwoty i nagości pomatu przyska. Z oków zimy wyswabada się zieleni. W blaskach słońca ziemia karmicielka lśniąca szarością nabiera życia, gdzieś słychać świergot ptaszek i one z całą ludzkością cieszą się bliskością wiosny.

Przypominają się znamienne słowa wieszczki: »Wspomnienia to dźwięk łańcucha co łączy rozpacz z nadzieją«. Przeszliśmy krwawe zimy, walki, zmagania się całych pokoleń o byt i niezależność. Szliśmy mężnie naprzód z okrzykiem: »Jeszcze nie zginęła«, pieczętując wszędzie krwią swe dążenie do Niepodległości. »Walka o wolność, gdy się raz zaczyna z krwią ojców pada dziedzictwem na syna«.

Od chwili ostatniego rozbioru aż do obecnej walczyliśmy mężnie, testament dziadów spełniliśmy całkowicie. Mogił przybyło, ofiarnie szliśmy w krwawe boje. Cierpieliśmy moralnie i fizycznie. Rozdzielił nas wróg srogi. Pod pruską piketą, pod austriackim bączkiem i pod dwugło-

wym orłem carskim biło jedno polskie serce. Nie jedna kula, z wrogich obozów wystrzelona, mierzyła w polską pierś. Męczeństwu przyszedł kres.

Wielka Rosja ta wszechwładna pani ciemięzielka narodów, dziś skąpana w topieli krwawej swych własnych synów, chyli się ku upadkowi. Złe zrozumiana idea wolności została spaczoną przy dźwiękach Marsyljanki i powiewających krwawych sztandarach rzną się obywatele Wielkiej Rosji. Los się mści. Ręka Baltazara znów pisze: Mane Tekel Fares. Los Austrii i butnych Prus nie lepszy. Kolosy, zlepkki na glinianych nogach, wałęsają się. Myśmy przetrwali.

Zbliżająca się wiosna powinna w duszach naszych wyrzeźbić dewizę: »W jedności siła«. Tak, jak dziady nasze z hasłem na ustach: »Za Naszą Wolność i Waszą« szli mężnie naprzód, niosąc ofiarnie życie, tak i my dzisiaj powinniśmy się zbratać i ci co w urzędach i ci co w warsztatach i ci mężni dzielni w szeregach powstani żyć jedną myślą. Aby biło jedno polskie serce.

Niedługo obchodzić będziemy święto Zmartwychwstania. Radość i spokój powinny zagościć w każdym domu i w pałacach magnackich i pod chłopską strzechą. Bo Polska zmartwychwstała, zmartwychwstała po to, aby połączyć swe syny. Ferment niezgody powinien przepaść, bo przed nami wielka praca i trud mozolny.

»Hej, ramię do ramienia wspólnymi ogniami opaszmy ziemskie kolisko«. Przyszłość kraju to jego wiosna, ona spoczywa w rękach synów. Tą myślą zjednoczeni dążmy naprzód, przed nami jutro, krwawe męczeskie wczoraj już minęło.

Świder, chłop z Szydłowa.

Gdańsk przyznany Polsce

»N. Fr. Presse« donosi z Paryża drogą na Berlin: Komisja pod przewodnictwem Cambona jednomyślnie przyznała Gdańsk państwu polskiemu.

Pol. Aj. prasowa w Lozannie donosi: Otrzymałszy z Paryża pod datą 11-go marca depeszę następującą: Dzienniki francuskie donoszą, że komisja do spraw polskich pod przewodnictwem ambasadora Cambona jednomyślnie przyznała Polsce Gdańsk.

Ajencja Havasa donosi: Przypuszczają, że najwyższa Rada wojenna rozpocznie w sobotę dyskusję nad ustaleniem wschodnich granic Niemiec w szczególności nad rozgraniczeniem polsko-niemieckim.

Z Rotterdamu donoszą: Korespondent »Nieuve Rotterdamse Courant« dowiadyuje się z Paryża, że przyjdzie do zniesienia fortyfikacji niemieckich na zachodzie. Na wschodzie fortyfikacje mają być utrzymane, ponieważ leżą na terenie polskim.

Przygotowania do przyjazdu Hallera. »N. Fr. Presse« donosi z Berlina: Komisja złożona z 30 oficerów francuskich i polskich, pod przewodnictwem podpułkownika Marechala i kapitana fregaty Gallauda, przybyła do Gdańska, celem poczynienia przygotowań do przewo-
zu wojsk generała Hallera.

SEJM

W piątek popoł. odbyło się 14 posiedzenie Sejmu. Rozpoczęło się odczytaniem wniosków, wśród których znajdują się pos. Dąbala i ks. Okonia o wyjednanie u koalicji przyznania Polsce części kolonii niemieckich, oraz ks. Lubelskiego (PZL.) o poprawie bytu oficjantów i oficjantek w Galicji.

Następnie odczytano interpelację pos.: Pużaka, Arciszewskiego i Gęborka w sprawie zajęć w Dąbrowie, gdzie byli zabici i ranni.

Na interpelację odpowiedział natychmiast minister spraw wewnętrznych p. Wojciechowski, przedstawiając machinacje bolszewików w Zagłębiu, gdzie postanowili rozbroić wojsko, zatopić kopalnie i dokonać zamachu rewolucyjnego. Wobec tego, że dokonano zamachów na wojsko, że położenie stawało się groźnym, minister wystąpił na Radzie ministrów z wnioskiem wysłania delegacji w celu zbadania zajęć w Zagłębiu. Komisja taka w składzie 6 osób wyjechała już i w ciągu 2 dni oczekiwać należy sprawozdania. Do tego czasu powstrzymać się należy od wydania ostatecznego sądu.

W końcu minister zaznaczył, że wobec niespokojnych czasów, w jakich żyjemy, stara się o zachowanie zimnej krwi i pragnie, aby wszyscy funkcjonariusze przy całej energii w pełnieniu obowiązków kierowali się tą samą zasadą, co, niestety, nie zawsze ma miejsce.

Na wniosek pos. Daszyńskiego oświadczenie ministra poddane będzie dyskusji na następnym posiedzeniu.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego. Pos. Niedziałkowski składał sprawozdanie Komisji konstytucyjnej w sprawie uznania za posłów do Sejmu kandydatów na Śląsku Cieszyńskim. Komisja jednomyślnie uchwaliła dopuszczenie kandydatów listy kompromisowej, jako posłów do Sejmu. Kandydatami tymi są: Tadeusz Reger (soc.) ks. Józef Londzin, Ryszard Kunicki (soc.), Paweł Bobek, Karol Junga i Jerzy Kantor (soc.). Po szeregu przemówień w tej sprawie wniosek komisji jednomyślnie przyjęto.

Drugim punktem porządku dziennego był wniosek o wynagrodzeniu rzemieślników za świadczenia, rekwizycje i szkody poniesione podczas wojny.

Referuje pos. Rudnicki. Rzemieślnicy w ciężkim są położeniu. Większość zrujnowana jest przez rekwizycje surowca i maszyn. Całe zawody, jak np. metalowców, zniszczone. Ci, co ocaleli garną się do pracy, lecz nie mogą uruchomić warsztatów.

Przemawiają jeszcze posłowie Szybiłło i Nowicki z Poznańskiego, poczem wniosek odesłany zostaje do komisji skarbowo-budżetowej.

III-ci punkt: wniosek nagły posła Dąbala i tow. w sprawie organizacji ochrony zdrowia publicznego, oraz w sprawie skutecznego zwalczania chorób zakaźnych, grasujących epidemicznie wśród ludności.

W sprawie tej przemawiał także minister zdrowia dr Janiszewski, przedstawiając stan zdrowotności w kraju, bardzo niepomyślny (liczba chorych na tyfus

w Królestwie sięga 100 tysięcy) i środki, jakie rząd już podjął i podjąć zamierza, celem zwalczania chorób epidemicznych.

Po przemówieniu pos. Moraczewskiej (pierwszy występ kobiety w Sejmie) która zgłosiła wniosek dodatkowy, wniosek odesłano do komisji sanitarnej.

4-ty punkt porządku dziennego, dotyczący sprawy walki z tajnymi gorzelniami, po uzasadnieniu przez posła Malupę (PSL), i poparciu przez min. skarbu Englisha, odesłano do komisji.

Następnie poseł Głabiński (nd) referował wniosek swego stronnictwa w sprawie obsadzenia stanowisk w służbie administracyjnej Państwa polskiego.

Po uzasadnieniu wniosku przemawiał minister p. Wojciechowski, kreśląc trudności w obecnych warunkach wytworzenia ciała urzędniczego i zapowiadając zmiany w tym kierunku.

Pos. Wojtulanis (NZR) wytykał w długiej mowie wady i braki obecnych ministerów i postawił wniosek, wzywający do przedłożenia Sejmowi w ciągu 15 dni szkicu o organizacji ministerstw.

Pos. Bardel (gr. Witos) podaje 2 wnioski w tej sprawie, które wraz z wnioskiem Głabińskiego odesłane zostają do kom. administracyjnej.

Ostatni punkt porządku dziennego odczytano do następnego posiedzenia. Poseł Pośpiech prosił jednak z rzędu na ważność sprawy o natychmiastową interwencję rządu u koalicji w kwestii gwałtów popełnianych przez Niemców na Górnym Śląsku.

Z kolei odczytano szereg wniosków nagłych, między innymi wniosek ks. Lutostawskiego, domagający się od rządu poczynienia energicznych kroków w celu zwalczania bolszewizmu, wkradającego się do Polski z Rosji, Niemiec a po części i z Czech, traktowania obcych bolszewików, jako szpiegów. Min. spr. zagranicznych powinno specjalne biuro założyć, gdzieby publikowana była akcja rządu polskiego w zwalczaniu bolszewizmu. Bolszewizm trzeba tępić w zarodku, uzasadnia ks. Lutostawski, sprawę trzeba traktować bez strachu. Przywóz mąki amerykańskiej był sygnałem dla komunistów do rozpoczęcia rewolucji.

Po przemówieniu pos. Stapińskiego w głosowaniu nagłość wniosku przyjęta została przeciw głosom socjalistów, Stapińczyków i ludowców z „Wyzwolenia”.

Nadto zgłoszono wniosek pos. Putka, dotyczący faktu, iż Poznańskie wysłało 6000 wagonów mąki do Niemiec, podczas gdy Polska z głodu ginie. Nagłość uchwalono.

Związek lud. nar. postawił nagły wniosek o uzupełnienie składu Sejmu przedstawicielami z Poznańskiego, Spisz, Orawy i kresów. Nagłość wniosku przyjęta.

Notatki polityczne

Wisła granicą Polski i Czech. Morawska Ostrawa, 13 marca. „Morgenzeitung” donosi z Pragi: W kuloarach zgromadzenia narodowego obiegają następująca wersja w sprawie śląskiej: Wisła ma tworzyć granicę pomiędzy republiką polską i czeską, ale Polacy usiłują uzyskać granicę, wiodącą w odległości 4 kilometrów na zachód wzdłuż Wisły. W ten sposób otrzymaliby Czesi całe zagłębie węglowe, ale straciliby wschodnią część Śląska Cieszyńskiego.

Stan obłączenia w Wielkopolsce. W powiatach toruńskim, chełmskim, brodnickim ogłoszono stan obłączenia.

Danina od majątku w Austrii. Sekretarz stanu dr. Steinwender naradzał się z kompetentnymi czynnikami w sprawie daniny od majątku. Podobno najwyższy wymiar daniny ma wynosić około 30 procent.

Straszny głód w Rosji. W odezwie do robotników Europy i Ameryki oświadcza Lenin, że Moskwa i Petersburg giną z głodu. Według statystyki bolszewików umarło w Petersburgu w ciągu grudnia i stycznia 100.000 osób z głodu i chorób epidemicznych.

Żydowskie fabryki stemplowania banknotów. Czesko-słowackie biuro koresp. w Pradze donosi: Tajna policja skonstatowała, że w hotelu Imperial żydzi polscy odbywają podejrzone zgromadzenia. Onegdaj wieczorem policja wkroczyła do hotelu i przyłapała żydów polskich w chwili, kiedy stemplowali banknoty. Uwięziono 27 żydów polskich, konfiskując równocześnie stemple i banknoty.

Propaganda bolszewicka w A-

meryce. Telegraphen Compagnie podaje doniesienie „Petit Parisien” z Nowego Jorku opiewające: Sprawozdanie ambasadora Francisa, złożone z komisji śledczej senatu na temat propagandy bolszewickiej w Ameryce, zrobiło sensacyjne wrażenie. Oczekują, że polityka amerykańska po tem sprawozdaniu orjentować się będzie w duchu interwencji w Rosji, co oddziało także na konferencję w Paryżu.

Koalicja daje kredyt Austrii. Anglja, Francja i Włochy udzielił niemieckiej Austrii kredytu 30 milionów dolarów. Suma ta ma być przeznaczoną na pokrycie ceny kupna środków żywności. Jako zabezpieczenie dla kredytu posłużą saliny, oraz obligacje miasta Wiednia.

Stemplowanie koron w Czechach. W Czechach, na Morawach, oraz w pewnych okęgach Śląska ostemplowali Czesi koron za ośm miliardów. Suma ta nie obejmuje banknotów koronowych, ostemplowanych na Słowaczynię.

Załączony spór. „Neue Fr. Presse” donosi: Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych rządu niemiecko-austriackiego dr. Bauer, odwiedził onegdaj posła czeskiego Tuszara i zawiadomił go o rezultacie dochodzeń. Tuszar przyjął wyjaśnienia do wiadomości i zakomunikuje je swemu rządowi. Rząd austriacko-niemiecki wydał równocześnie komunikat, w którym stwierdza, że nieprawdziwą jest wiadomość jakoby stosunki dyplomatyczne uległy przerwie.

Koalicja niezadowolona z Czechów. „Telegraphen Compagnie” donosi z Paryża: Rada dziesięciu odrzuciła dn. 10 bm. protest czesko-słowacki wniesiony przez ministra Benesza, jako w obecnej swej formie niedostatecznie uzasadniony. Rada zażądała przedłożenia nowych dowodów. Zdaniem informowanych kół odrzucenie to jest dalszym następstwem tych sprawozdań, które dotychczasowy poseł w Petersburgu, a obecnie szef misji ententy w Warszawie Noulens nadesłał o postępowaniu Czechów wobec Polaków. Kola rządowe są z Czechów niezadowolone, co należy przypisać sprawozdaniom Noulensa.

Przedstawiciel Francji w Polsce. Depesza Havasa. „Echo de Paris” donosi, że p. Pralon, obecnie konsul generalny francuski w Genewie będzie w nowej Polsce pierwszym przedstawicielem Francji, z tytułem pełnomocnego ministra.

Wilhelm przed trybunałem rewolucyjnym. Z Rotterdamu donoszą: Były cesarz niemiecki Wilhelm, oświadczył, że pragnie stanąć przed trybunałem rewolucyjnym w Berlinie i tam się bronić. Dlaczego Niemcy zerwali rokowania w Poznaniu. Pisma berlińskie ogłaszają urzędowe oświadczenie rządu w sprawie zerwania rokowań w Poznaniu.

Komunikat rządu podnosi, iż powodem zerwania rokowań było:

1) oświadczenie ambasadora Noulensa, złożone w mowie powitalnej, wygłoszonej na dworcu kolejowym w Poznaniu. Ambasador Noulens oświadczył w niej, iż wie, że stoi na polskiej ziemi;

2) zarządza przez władze polskie w Poznaniu kontrola policyjna nad członkami delegacji niemieckiej.

Komunikat polski

Warszawa, 14 marca

Litwa i Białoruś. Grupa gen. Iwaszkiewicza: Na wschód od Słonima i Bientenia utarczki naszych patroli wywiadowczych z oddziałami bolszewickimi.

Grupa gen. Listowskiego: Nieprzyjaciół pod przykryciem pociągu pancernego starał się storsować przejście przez Pinę pod Zaoziercami. Pod ogniem naszej artylerji wycofały się oddziały bolszewickie.

Wołyń. Grupa gen. Smigłego-Rydzka: Pod Rusnowem (na południe od Włodzimierza Wołyńskiego) starły się nasze patrole z oddziałami ukraińskimi.

Nad Stochoodem na południe od Hołub walka artylerji.

Galicja Wschodnia. Grupa gen. Romera: Pod Bełzem ożywna działalność wywiadowcza, Ukraińcy zaatakowali o godzinie 7 rano Magierów od strony Dobrosina i Niemirowa. Atak odparto. W naszym kontrataku na Borki pod Magierowem jedna z naszych kompanji zadała wielkie straty nieprzyjacielowi i zdobyła 2 kulomioty.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Pod Lwowem przeszedł dzień wczorajszy naogół spokojnie. Przy odpięciu ataku na folwark Dobaniowski i Kiernicy wojska nasze zdobyły 4 kulomioty i wzięły kilkunastu jeńców.

Oddziały pułk. Beckera: zajęły po ciężkiej walce Bartjatym, zdobywając 2 kulomioty, biorąc kilka jeńców.

Oddziały Rtm. Borkowskiego wyparły Ukraińców i obsadziły Czerniawę na północ od stacji Mościska.

W zastępstwie szefa sztabu gen. Haller, pułkownik.

Lwów pod gradem pocisków

Ze Lwowa donoszą: Lwów trzęsie się od strażów... Dzień po dniu setki pocisków lecą na miasto ze świstem i chichotem, stary gród polski jednak broni się, walczy, trwa, a ta cudowna moc, która kazała mu chwycić za oręż w obronie swych zagrożonych praw, stężała obecnie, zda się w przedziwną lawę nieugiętego, jak stal hartu.

„Pomnożyciel polskości” mimo grozy barbarzyńskiej wojny, żyje dalej, prawie, że normalnym życiem. Do niedawna jeszcze dzień w dzień, w zimowe ranki dążyły gromadki dzieci i młodzieży do szkół, przechodząc mimo nielicznych studzien, oblepionych wprost gromadą czekających swej kolejki mieszkańców obojga płci i wszystkich, wszystkich stanów. To rodzice ich lub opiekunowie, spiesząc z konewkami po parę razy dziennie, spory szmat nieraz nakładając drogi, by zdobyć ten bezcenny dziś skarb, jakim jest we Lwowie litr lub dwa niezbyt czystej wody.

Wszystkie urzędy i biura tak wojskowe, jak cywilne pracują dalej, a honor i poczucie obowiązku każe im trwać na posterunku, w lokalach niejednokrotnie zimnych, wskutek zniszczenia gmachów i braku szyb, pod ciągłą grozą ukraińskich pocisków.

Miasto całe pozostaje zresztą pod znakiem aż nazbyt bliskiego frontu.

Liczne dni grozy przeżyliśmy w naszej warowni polskości, ale dzień 6 marca wstrząsnął nerwami najbardziej zahartowanych mieszkańców. Wskutek pożaru wywołanego zapalnymi pociskami ruskimi, których nam wróg nie szędził przez 12 godzin bez przerwy, nastąpił wybuch amunicji na dworcu czerniowieckim, trwający przez trzy godziny prawie. Niebo zapłonęło od północnego zachodu złowieszczą łuną, z pośród której tryskały snopy iskier i strzelały wysoko w górę, jak race, tak cenne dziś dla Lwowa własne pociski armatnie. Parę wagonów nafty i benzyny stanęło w płomieniach, utrudniając ratunek i powiększając szkodę. Tylko dzięki ofiarnemu bohaterstwu „kolejarzy lwowskich”, których czyny i zasługi przeszły już niemal do historii, dzięki natychmiastowej pomocy dzielnej straży ogniowej, wojska i spokojnej, mężnej postawie ludności, udało się z niepełnym narażeniem życia wszystkich ratujących, opanować rozpasany żywioł i prawie wszystkie pociągi z amunicją (z wyjątkiem jednego) przesunąć na miejsce bezpieczne.

Bez światła i wody, bez mleka prawie, które jest, dla swej ceny i rzadkości, spowodowanej zupełnym brakiem bydła w okolicy, niedostępne dla szerokiej mas, Lwów żyje jednak i czeka w ogonkach swej skromnej racji. A że głodem nie pomarły jeszcze ubogie rzesze miejskiej ludności, mimo najusilniejszych o to starań naszych wrogów, to zasługa tych, którzy mając więcej niż my, pamiętają o nas i dzielą się bratersko. Tym dank i cześć, dziękczynne słowa modlitwy ślezbiedzone miasto.

Żołnierz polski to ukochanie i chluba naszego grodu, bije się jak Kmicie Sienkiewicza, zwycięża lub umiera, bo wie, że mu tak każe przynajświętsza sprawa.

Spieszące na front oddziały wita codziennie serdeczny, promienny uśmiech Lwówian—lub poszept rzewny „oto nasze dzieci!”... „Byle ich jeno więcej było — tych drogiej sereu polskiemu żołnierzów.”

I tak czekając na wzmożenie się liczebnej armji, która da Bóg pokaże światu, jak Polska umie bronić swej ziemi i honoru, trwamy tu w okopach i mieście pod wyśnionym przez ojców i dziadów sztandarem „Orla białego.”

Że wytrwamy — nie ulega wątpliwości, byle cały naród uświadomił sobie doniosłość naszych istic tytanicznych zmagani, a zarazem doniosłość dla całej Ojczyzny posterunku, o który już piąty miesiąc tak krwawo walczą lwowskie dzieci, żołnierze, dziewczęta, matki i posiwiali od trosk ojcowie, wszystkich stanów i obozów politycznych przedstawiciele w jednym zwartym, nieugiętym i naprawdę budząco zgodnym szeregu.

Czas odnowić prenumeratę

Kurs ostemplowanych koron czeskich

Praska centrala dewizowa ogłasza poraż pierwszy od ostemplowania banknotów kursa monet zagranicznych w Pradze. Okazuje się, że kursa te w porównaniu z kursami wiedeńskimi, wykazują przesunięcie się notowania na korzyść stemplowanych koron czeskich.

I tak w Pradze kosztowały marki 170 Kor. (w Wiedniu 205 kor.); ruble carskie 170 (285); franki szwajcarskie 351,50 (414,19). Naodwrot zaś w Szwajcarii płaci się za 100 stemplowanych koron czeskich 27 franków, za niestemplowane wiedeńskie 22,25 fr.

Trudno narazie wysnuć stąd jakiegokolwiek wnioski na korzyść stemplowania lub też przeciw niemu. Ale prawdopodobnie na poziomie kursów odbija się przede wszystkim sprawność gospodarcza obu krajów. Czecho-Slavia oznacza się bez porównania wyższą i bardziej urozmaiconą produkcją niż Austro-Niemcy, a ma prawdopodobnie mniejsze zapotrzebowania w zakresie importu żywności. Te dwa motywy wpływają głównie na kursa obu odmian korony

Napad bandycki

Donoszą nam: W poniedziałek dn. 10 bm. wieczorem kupiec Zimble Emanuel i brat jego Dawid, z Piotrkowa jechali wraz z kilku innymi kupcami z Żarnowa, z Bodzentyna, gdzie się odbywał targ, do Suchedniowa. W drodze między Michnowem a Berezowem, gdzie droga prowadzi przez las, napadli na nich dwaj bandyci i zaczęli strzelać, wołając: „ręce do góry!” Steroryzowawszy jadących, urządzili ścisłą rewizję, w ten sposób, że kazali każdemu po kolei schodzić z wozu. Napadniętym zabrano wszystkie pieniądze, i tak Emanuelowi Zimblemu zabrano portfel z 3025 rb., 2500 kor. wraz z dokumentami; nadto innym zabrali około 2500 rb. Następnie rozkazali kupcom jechać wolno i nie podnosić alarmu, poczem sami uciekli w las. Koni, które kupcy prowadzili z targu, bandyci nie wzięli.

O napadzie zawiadomiono żandarmeryję w Suchedniowie, która wdrożyła dochodzenia.

O poprawę bytu urzędników miejskich

Położenie urzędników i pracowników magistratu m. Piotrkowa staje się coraz bardziej krytyczne, wobec szalonej drożyzny, jaka dalej panuje, pomimo wysiłków urzędu walki z lichwą. Urzędnicy miejscy wnieśli na ręce Zarządu miasta jeszcze w styczniu zbiorową petycję w sprawie polepszenia warunków swej egzystencji. Petycja ta była przedmiotem rozstrząsań poprzedniej Rady miejskiej, która ograniczyła swoją pomoc jedynie do przyznania tymczasowego zasiłku na styczeń i luty, odkładając tę sprawę do decyzji nowej Rady Miejskiej. Stara Rada uznała postulaty pracowników miejskich za zupełnie uzasadnione i słuszne, a nie powzięła swej decyzji w tej mierze tylko dlatego, że zbliżały się wybory miejskie i nowa Rada miała rychło rozpocząć swoją działalność.

Obecnie nowa Rada już urzęduje i funkcjonariusze miejscy oczekują, że ich żądania również i wśród nowych radnych znajdą zrozumienie. Przysłowie powiada, że dwa razy daje, kto szybko daje. Powinno o tem pamiętać i nowa Rada i jak najszybciej przeprowadzić regulację płac swych urzędników, tembardziej, że w porównaniu z pracownikami innych instytucji są urzędnicy miejscy znacznie gorzej sytuowani, jakkolwiek praca ich jest ciężka i odpowiedzialna.

Postulaty urzędników, miejskich nie są wygórowane. Żądają oni przyznania: dla referenta 1200 kor. miesięcznie, 800 kor. dla jego pomocnika, 500 kor. dla kancelisty i 600 kor. dla starszego kancelisty.

Pod Lwów

W ostatnich dniach dochodziły hołbo-we wieści o położeniu Lwowa, które wzbudzały powszechne przygnębienie. I musiało tak być. Trudno bowiem było pomyśleć, aby upaść mogło miasto, opromienione tak jasną aureolą męczeństwa i bohaterstwa, miasto, dla którego tyle ofiar poniesiono, miasto, którego utrzymanie stało się dziś,

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

NA DOCHÓD

Piotrkowskiego Patronatu nad Poborowymi

:: :: :: :: We wtorek 18 marca :: :: ::

Księżniczka Czardasza

operetka w 3 aktach E. Kalmana
Tańce—Ewolucje

pominawszy względy natury zasadniczej, punktem naszego honoru narodowego.

To też było powszechnym życzeniem i żądaniem, aby dana była miastu lwów corychlej odsiecz. Mieszkańcy nasi wiedzą, że odsiecz ta jest już w drodze, a wiadomość o tem napełnia wszystkie serca patriotyczną radością, że Lwów nie tylko będzie uratowany, ale, że wkrótce, wierzymy zmieni się na naszą korzyść sytuacja wojenna w Galicji wschodniej.

Ze zrozumiałych powodów nie chcemy podawać szczegółów wspomnianej pomocy; godzi się jednak fakt powyższy zaznaczyć, aby serca, na których zaciążyła troska patriotyczna o los bohaterskiego Lwowa, nabrały otuchy i wiary.

KRONIKA

16 Marca. Niedziela
Heriberta

Wschód słońca o g. 6 m. 17. Zachód słońca o g. 6 m. 04. Wschód księżycy o g. 6 m. 21 r. Zachód księżycy o g. 5 m. 53

Dzisiaj dn. 16 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można:
(po potrąceniu procentu)

100	markowe, koronowe, rublowe, za	96,88
500	" " " "	484,38
1000	" " " "	968,75
5000	" " " "	4843,75
10000	" " " "	9687,50

Z miasta

— Przypominamy, że dziś o g. 6 wieczorem w sali Tow. Dobroczyńców odbędzie się odczyt p. Waclawa Studnickiego, dyrektora Urzędu archiwalnego w Piotrkowie, pt. »Wilno«. Należy się spodziewać, że odczyt zarówno na bardzo aktualny temat, jak i na osobę prelegenta doskonałego znawcę Wilna i wogóle stosunków polskich na Litwie, ściągnie liczny zastęp słuchaczy.

— Niedziela wywiadowcza. Dyrekcja II gimn. męskiego (ks. Janowskiego) komunikuje, że dziś w niedzielę 16 bm. profesorowie udzielają będą informacji rodzicom i opiekunom o zachwaniu się i postępach uczniów tego zakładu szkolnego. Informacji tych zasiągać będzie można w godzinach od 11—1 w południe w gmachu tej uczelni przy ul. Aleja 3 Maja naprzeciw Gazowni.

— Do p. T. Członków II Koła P. M. S. Niniejszym podaje się po wiadomości Pp. członków, że walne zebranie II Koła P. M. S. odbędzie się w dn. 23 bm. o godz. 5 w pierwszym, o godz. 6-ej w drugim terminie, w lokalu Wyższych Kursów Pedagog. Żeńskich przy ulicy Al. Szkolnej.

Za zarząd Dr. F. Młodowska, M. Bąkowska.

— Zarząd Piotrkowskiego Oddziału Tow. Ochrony Kobiet zawiadamia swoich członków, że we wtorek dnia 18 bm. w sali Klubu Polskiego (Kaliszka 3) o godzinie 4-ej pp. odbędzie się Ogólne Zebranie (w drugim terminie) pp. Członkowie są uprzejmie proszeni o jak najliczniejsze przybycie.

— Artystyczne obrazy Wilna. Na niedzielnym odczycie p. Waclawa Studnickiego w Wilnie będą demonstrowane widoki Wilna, wykonane przez krakowską przezroczarnię Cieslińskiego, według europejskiej sławy artystycznych fotografii Jana Bułhaka z Wilna.

— Na marynarkę polską. Komunikują nam: Organizujące się Tow. Miłośn. Szt. Dramatycznej w wigiliję św. Józefa (we wtorek 18-III br.) w sali Hotelu Litewskiego urządziła Wielką Zabawę-Monstrę w połączenie z doborowym działem koncertowym; całkowity dochód z zabawy przeznaczając na Marynarkę Polską. Zarówno program jak i cel tak aktualny w chwili, kiedy sprawa Gdańska już jest prawie zdecydowaną, pozwala przypuszczać że zabawa będzie miała powodzenie zapewnione. Wejścia za zaproszeniami.

— O konie dla Wojska Polskiego. Dnia 18 bm. we wtorek odbędzie się w Piotrkowie na placu targowym kupno koni wierzchowych, taborowych i artyleryjskich, potrzebnych dla naszej Armji. Obywatele nasi, zarówno włościanie, jak i ziemianie, powinni przyprowadzić w dniu tym konie, tembardziej, że kupno odbywać się będzie z wolnej ręki i płacone będą wysokie ceny.

Interes patriotyczny nakazuje, aby we wtorek znalazła się w Piotrkowie jak największa liczba koni, tak bardzo potrzebnych młodej naszej armji. Wrazie niedostawienia dostatecznej ilości koni, zarządzona zostanie rekwizycja przymusowa. Wójci i sołtysi zostali wezwani przez tutejszy Komisariat rządowy, aby wezwali ludność do spełnienia tego żądania. Należy dodać, że ceny rekwizycyjne będą niższe od cen, płaconych przy zakupie z wolnej ręki.

Z Domu Ludowego komunikują nam: Na onegdajszym posiedzeniu przy rozpatrywaniu spraw aprowizacyjnych debatowano gorąco o skandalicznym wywozie słońny z Piotrkowa od pewnego czasu. W mieście brak okrasz daje się uczuć, i artykuł ten coraz droższy, a w Częstochowie i Będzinie góry są podobno nagromadzone. Nie trudno się domyśleć, dokąd to wszystko wędruje. Codziennie wywozi się z miasta setki funtów, żydzi korzystają skwapliwie z przepustek wolnego handlu do... Częstochowy, pomagają im w tym niektóre jednostki z pośród kolejarzy, zapewne w obawie, aby nadmiar amerykańskiego smalcu, nie popsuł się w Piotrkowie.

Postanowiono wnieść w tej sprawie interpelację w Radzie miejskiej, interwenjować w Związku kolejarzy, zażądać odwołania przez ministerstwo wydawania przepustek i wnieść sprawę do Sejmu przez posłów, jako wniosek nagły.

— Przedstawienie amatorskie. Dzisiaj 16 marca wieczorem w sali Rzemieślników odbędzie się przedstawienie amatorskie »Miłośników sceny« przy hucie »Kara«, na którym odegrana będzie: »Na służbie«, sztuka ludowa w 5 aktach, ze śpiewami i tańcami. Dochód przeznaczony na rzecz wdów i sierot po robotnikach wymienionej huty. Początek o godz. 7 wieczorem. Bilety w cenie od 2 do 10 kor. nabywać można przed przedstawieniem w cukierni p. Tenszerta.

— Patronat nad Poborowymi — ten wniośły cel powinien być bodźcem do odwiedzenia gremialnie w nadchodzący wtorek sali Stow. Rzemieślników, gdzie rozumiejąc potrzeby żołnierza zbiorą, ażeby choć drobną ofiarą dopomóc w zasileniu Patronatu, który używa wszelkich sił ażeby przyjąć z pomocą pobranym obecnie do wojska polskiego. We wtorek na dochód patronatu nad poborowymi urządzony będzie specjalny spektakl — daną będzie »Księżniczka czardasza«, jedna z piękniejszych operetek.

Bilety w tych dniach będą do sprzedania w cukierni W-go Tenszerta.

— Stan chorób zakaźnych w Piotrkowie Z Magistratu komunikują: Zgodnie z wykazem lekarza miejsk., d-ra Szokalskiego za ubiegły czas, od dnia 2 do dnia 9 b. m. 1919 r. zanotowano w tutejszym mieście chorób zakaźnych:

1 wypadków duru wysypkowego, płonicy, błonicy, czerwonki brzusznej i ospy nie notowano.

OFIARY.

W Administracji »Dziennika« złożono: Na Lwów: Marjanowstwo Majcherscy 25 kor., Hanusia Białowiejska 12 kor., 59 hal.

Pozostawioną resztę z kupna »Dziennika Narodowego« przez p. X. 60 hal., Administracja przeznaczyła dla biednej rodziny Aleksandra Kuny.

Z powodu 1-go poboru do wojska polskiego w myśl artykułu redakcyjnego w Nr. 56 »Dziennika« pt. »Pierwszy pobór do wojska« — Waclaw Studnicki na papierosy dla rekrutów z Piotrkowa 50 kor.

NADEŚLANE

Na Skarb Narodowy i Wojsko gospodarze wsi Lutostawice złożyli na ręce p. Sielskiej następujące ofiary: Antoni Kudra 5 rub., Bolesław Styczyński 6 rub., Wiktorja Styczyńska 4 kor. srebrem, Lodzia Styczyńska 4 kor. papier., Antoni i Jan Kopicowie 10 rub., Czesław Styczyński

6 rub., Walerja i Marcin Kopicowie 10 rub., Anna Kopicówna 1 rub., Franuś Kopeć 1 rub. i 1 kor. pap., Bolesław Kopeć 1 rub., Bąkowski 2 kor., Marjanna Pyciowa 3 rub., Józef Pyc 5 rub., Agnieszka Jarganowa 1 rub., Adam Wadlewski 1 rub., Stanisław Wadlewski 2 rub., Władysław Szustak 40 hal., Władysław Gorzkiewicz 6 rub., Marjanna Gorzkiewiczowa 1 rub., Anna Gorzkiewiczowa 1 rub., Katarzyna Gorzkiewiczowa 2 rub., Urbaniak 1 kor., Andrzej Ostrowski 1 rub., Zygmunt Surowiec 1 rub., Ignacy Kopeć 3 rub., Franciszek Pietrzyk 5 rub., Wolski 1 rub., Jan Kamiński 1 rub., Marcin Krzemieniewski 1 rub., Franciszek Krzemieniewski 2 rub., Józefowstwo Sielscy 10 rub., Piotr Góra 1 rub., Józef Góra 5 rub., Antoni Miksa 1 rub., Wojciech Wawrzczyk 3 rub., Marcin Wawrzczyk 2 rub., Wojciech Głowacki 1 rub., Balcer Góra 2 rub., Mania Stepniówna 1 kor. Razem 103 rub., 12 kor. 40 hal.

Powyższą sumę wręczono p. Józefowi Piotrowskiemu członkowi rady gminnej gm. Grabica.

Z Polski

— Przepowiednie pogody. Doświadczeni gospodarze powiadają: Jakich 12 dni przed Bożem Narodzeniem, takich 12 miesięcy w roku następnym. Na podstawie obserwacji tegorocznych prognoza na rok obecny tak się przedstawia: marzec — chłapa, kwiecień — pogodny, suchy, maj — mokry, słońce czasem, czerwiec — do połowy deszcze, później pogoda, lipiec — ładny, upalny, przy końcu deszcze, sierpień — pogodny, przy końcu upały, wrzesień — z początku deszcze, później chłodna pogoda, październik — przymrozki, listopad — pogoda, grudzień — z początku wilgotny, później mroźny.

— Rozdział spirytusu w Kielcach. Zarząd miejski zwrócił się do kieleckiej delegacji ministerjum skarbu z propozycją oddania wydziałowi żywnościowemu prawa rozdania spirytusu powiadającym mieszkańcom w ilości przynajmniej 1/10 wiadra miesięcznie dla jednej rodziny, co zmniejszyłoby spekulację spirytusem i ułatwiłoby nabywanie go po cenie rządowej. Zarząd miejski obliczył, że potrzeba miesięcznie 232 wiadra, ponieważ w Kielcach jest 9260 rodzin.

W odpowiedzi na to, delegacja ministerjum skarbu zawiadomiła magistrat, że zgadza się na jego propozycję i przeznacza miesięcznie dla mieszkańców Kielc oraz dla różnych instytucji 25 wiader.

— Teklinów nie Widzów. Ministerstwo kolei żelaznych zawiadamia, że przystanek kolejowy Widzów, położony między Częstochową i Radomskiem od dnia 1-go marca r. b. przemianowany zostaje na Teklinów.

— Uciekinierzy. »Iskra« sosnowiecka donosi: Codziennie do Będzina, szczególniej nocnym pociągami, ściągają masę uciekinierów żydów przed poborem wojskowym, dokonywanym już w innych dzielnicach Polski. Stąd uciekinierzy dostają się za granicę.

— Nowa choroba głodowa we Wiedniu. Pisma wiedeńskie donoszą o licznych wypadkach nowej choroby, powstałej na tle ogólnego wycieńczenia organizmu. Choroba objawia się zupełnym sparaliżowaniem ruchów i dotkliwym bólem kęści przy dotykaniu.

Nowa choroba szerzy się szybko. Lekarze sądzą, że najlepszymi środkami leczniczymi będą w tym wypadku fosfor i tran, których obecnie w Wiedniu dostać nie można.

— Zajęcie z komunistami w Łodzi. Tłum komunistów po wyjściu z sali koncertowej zgromadził się przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej i Dzielnej, gdzie śpiewając i awanturując się zatrzymał tramwajarzy, odejmował rolki i dzwonki z wagonów, zrzucił konduktorów z tramwajów. Wobec tego konny oddział policji pospieszył za tłumem i pomimo oporu wyprzedził go. Po kilkakrotnych uprzedzeniach »proszę się rozjechać« tłum przybrał groźną postawę, wskutek czego konny oddział szeregowców na czele z komendantem rozpedził kikutystyczny tłum. Ten sam tłum zaczął powtórnie grupować się na ulicy Ewangelickiej, stąd znów policja wszystkich rozpedziła.

— Nasz lud popiera armję. Na zebraniu gminy Brójce, pow. łódzkiego, wszyscy gospodarze zadeklarowali złożyć po 300 mk. na każdego wstępującego do wojska.

— Z sejmiku powiatowego w Częstochowie. Na ostatnim posiedzeniu sejmiku powiatowego omawiano dość szeroko sprawy robót publicznych. Opracowanie warunków koncesji oraz projektu budowy kolei Częstochowa-Wieluń wraz projektem pożyczki ze skarbu państwa powie-

rzo no wydziałowi powiatowemu. Koszta doręcznych robót w powiecie obliczono na sumę 1 miliona marek, które w połowie będą pokryte ze skarbu państwa. Koszta przy karczowaniu lasów wynoszące również 1 milion marek pokryte będą z pożyczki ze skarbu państwa. Na budowę nowych szos projektowany fundusz 15 milionów marek pokryty ma być z pożyczki państwowej.

Projekt przepisów o założeniu i eksploatacji telefonów powiatowych w całości przyjęto.

Szczegóły krwawych zająć w Dąbrowie

»Kurier Zagłębia« przynosi szczegóły krwawych zająć w Dąbrowie, których ofiarą padł sędzia Turyn, zastrzelony przez bolszewika: Onegdaj przed połud. wojsko wstrzymało w Dąbrowie w pobliżu pomnika Kościuszki pochód komunistów. Tłum, szczególnie kobiet (a w pierwszym szeregu dzieci) parły jednak naprzód. Jedna z kobiet ze sztandarem nawoływała towarzyszek do przedarcia się przez kordon i uderzyła żołnierza. Ten nie pozostał jej dłużnym. Inne kobiety z krzykiem i wyzwiskami rzuciły się na szeregi wojskowe. Wtenczas nastąpiła salwa w powietrze.

Ponieważ salwa ta nie wywarła najmniejszego skutku na rozwydrzone kobiety, które w dalszym ciągu nacierały na żołnierzy, dano salwę do tłumy. Jedna z kobiet i 14 letni chłopak padli trupem, kilkanaście zaś osób odniosło rany. Dopiero potem uczestnicy pochodu rozeszli się na rozmaite strony. Krew przelana wczoraj w Dąbrowie spadnie na organizatorów tego bolszewickiego pochodu, którzy u nas za wszelką cenę starają się wywołać zamęt i anarchję. W pochodzie widziano, jak nam komunikują, pewną ilość żydów przebranych za robotników.

Niezależnie od tego, w tym samym czasie na ul. Sobieskiego zaszedł następujący wypadek: do kapitana Józefa Turyna dążącego w stronę stacji wyskoczył nagle z rewersy jakiś robotnik (podobno żyd) z rewolwerem w rękę i strzeliwszy doń z nienacka położył go trupem na miejscu. Ten zdradziecki napad zagorzałego bolszewickiego wywołał w całym mieście, a w pierwszym rzędzie w kołach wojskowych, straszne wzburzenie.

Z raju bolszewickiego

Ze Sztokholmu donoszą: Socjalista norweski, Funterwold, który wraz z osławionym Woroskim zwiedził część Rosji dla badania rządów bolszewickich, powrócił ze Sztokholmu i ogłasza rezultaty swej podróży w »Socialdemokrat«. Nigdy jeszcze zarzutów gwałtowniejszych nie skierowano przeciw republice sowieckiej. Funterwold oświadcza, że cała Rosja jest nieprzerwanie w stanie oblężenia. Bolszewicy sparaliżowali działalność partji politycznych arestując przywódców i konfiskując kapitały. Dalecy od zabezpieczenia pomyślności powszechnej i dobrobytu, spowodowali nędzę i głód. Nawet robotnicy, będący warstwą uprzywilejowaną, umierają z głodu.

Funterwold zarzuca dalej urzędnikom sowieckim brak wszelkiego doświadczenia administracyjnego, gdyż zostali wybrani z pomiędzy ludzi, nie będących specjalistami. Większość ich stanowią imigranci, nie znający stosunków. Konstytucja bolszewicka łącząc w skandaliczny sposób władzę ustawodawczą z władzą wykonawczą. Sowiety pomnożyły ilość szkół, ale szkoły te stoją pustką, gdyż dzieci muszą pozostawać w domu dla pilnowania bydła, podczas gdy rodzice szukają kawałka chleba. Obecni władcy rosyjscy osiągnęli rezultaty jedynie w dziedzinie organizacji wojskowej. Atoli ich czerwana armja składa się z żywiołów zupełnie obcych socjalizmowi. Wszystkie reguły caryzmu przyjął Trocki, szef tej armji, który podobnie, jak car, nadaje odznaczenia żołnierzom. Na terytorjum Rosji urzęduje 500 komisji, mających prawo karać egzekucjami masowymi wszystkie wystąpienia przeciw sowieckim.

Ofiary w „Dzienniku Narodowym”

Poniżej podajemy wykaz ofiar, złożonych w administracji naszego pisma w ciągu r. 1918. Przedewszystkiem uderza wielka rozmaitość celów, na które składane są ofiary. Niektóre z tych celów cieszyły się specjalną opieką ofiarnej publiczności. Tak np. z pośród instytucji humanitarnych rekord odniosły: Kropla Mleka i Ochronka im. Jachowicza; wielką ofiarnością cieszyły się cele patriotyczne, z nich najwięcej ofiar płynęło na rzecz Wojska Polskiego, będącego, co jest zrozumiałe, przedmiotem gorącej troski społeczeństwa.

Następnie uderza wielka suma ofiar w r. 1918, w porównaniu z rokiem poprzednim. Świadczy to o wielkiem wzmożeniu się ofiarności społeczeństwa piotrkowskiego, co należy podkreślić z wielkiem uznaniem.

Z drugiej strony nie należy pominąć milczeniem, jako ważną rolę w zakresie ofiarności publicznej odgrywa pismo miejscowe, będące nie tylko pośrednikiem w przyjmowaniu ofiar, ale także często zwracające uwagę na potrzebę poparcia pewnego celu. Śmiało też możemy powiedzieć, że apel nasz do ofiarności publicznej zawsze odnosił skutek.

W piśmie naszym złożono w ciągu r. 1918 kilkadziesiąt tysięcy kor. Jeżeli zważyć, że na sumę tę złożony się przeważnie drobne datki, to można sobie przedstawić ile osób przewinęło się przez nasze biura. Oczywiście, że to przyjmowanie, a następnie wypłacanie ofiar wymaga od personelu biurowego niemało pracy, którą chętnie spełnia, poza swoją właściwą pracą, w imię dobra publicznego.

Dodać należy, że za zbieraniem ofiar idzie ogłaszanie ich w piśmie, jako też ogłaszanie bezinteresowne podziękowań i różnych komunikatów, które zajmują sporo miejsca. Wszystko to dowodzi, jak ważną rolę w życiu narodowym i społecznym spełnia pismo miejscowe, wydawane w najtrudniejszych warunkach. Sądźmy też, że to także uzasadnia apel do społeczeństwa o popieranie tak ważnej placówki, jaką jest pismo miejscowe.

Wykaz ofiar za rok 1918

W 1918 roku złożono w administracji „Dziennika Narodowego” następujące ofiary:

- Na wpisy dla niezamożnych uczennic W-nej Trzcinińskiej — kor. 140, rb. 15 (do podniesienia rb. 12).
- Na wpisy dla uczennic W-jej Domańskiej — kor. 188 h. 30, rb. 23.
- Na wpisy dla niezam. uczennic szkoły im. Orzeszkowej — kor. 30, rb. 10.
- Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimn. Dąbrowskiego — kor. 134, rb. 3.
- Na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej — rb. 27.
- Na szkołę rzem. w Piotrkowie — k. 200.
- Na Państwowe Seminarjum żeńskie w Piotrkowie — kor. 11.
- Na szkołę założoną przez Legjon. w Kamińsku — rb. 2 (do podniesienia 2).
- Na przyw. gim. w Bełchatowie — k. 20, rb. 28 (do podniesienia kor. 20, rb. 28).
- Na Samop. gim. ks. Janowskiego — kor. 260, rb. 10.
- Na wyższe kursy pedagogiczne — k. 20.
- Na Polską Macierz Szkolną — kor. 274 hal. 60, rb. 11 kop. 3.
- Na Polską Macierz na Śląsku — k. 100 (do podniesienia kor. 100).
- Na Ochronkę im. Jachowicza — kor. 3037 hal. 70, mk. 24, rb. 262.
- Na T-wo Pomocy Szkolnej — kor. 410, mk. 20 (do podniesienia rb. 5).
- Na Ochronkę Kr. Jadwigi — kor. 211 hal. 20, rb. 21.
- Na Ochronkę Ewangelicką — kor. 20.
- Na Bratnią pomoc — kor. 10 (do podniesienia kor. 10).
- Na Bursę męzką — kor. 260, rb. 37.
- Na półkolonje — kor. 438 hal. 20, rb. 10.
- Na Patronat nad dziećmi więźniów — kor. 720.
- Do dyspozycji Kom. Ratunkowego — kor. 764 hal. 80, rb. 163.
- Na biedne dzieci przy dozorze szkolnym — kor. 100, rb. 5.

- Na żywność dla dzieci do dyspozycji p. Młodowskiej — kor. 30.
- Na Ratujmy dzieci — kor. 427, rb. 4.
- Na Piechura — rb. 72.
- Na obronę Narodową na Kresach — kor. 2751 hal. 86, mk. 37 fen. 55, rb. 334 kop. 17 1/2 do pod. kor. 826 hal. 68 mk. 7 fen. 80 i 710 rub.

- Na Dep. Opieki — kor. 338, mk. 2, rb. 129.
- Imiennie na ręcę W-jej Rudnickiej — kor. 104 hal. 70.

- Dla powracających z niewoli Austro-Węgierskiej — kor. 427 hal. 50, mk. 20.
- Na Wojsko Polskie — kor. 349, mk. 10, rb. 94.

- Na obronę Lwowa — kor. 2194 h. 60, mk. 128 fen. 35, rb. 239.

- Na studentów żołnierzy — kor. 1010, rb. 10.

- Na powracających jeńców do dyspozycji „Sokoła” kor. 599, rb. 25 (do podniesienia kor. 599, rb. 25).

- Na internowanych w Galicji — koron 1448 hal. 86, mk. 3 fen. 82, rb. 146 k. 4.

- Na rannych na froncie — kor. 100.

- Na inwalidów wojennych — koron 23 hal. 30 (do podniesienia kor. 23 h. 30).

- Na wdowy po poległych pod Lwowem — kor. 100 (do podniesienia kor. 100).

- Na szpital wojskowy — kor. 50.

- Na ciepłą odzież dla wojska — koron 755, rb. 3.

- Na gwiazdkę dla wojska — kor. 2410 mk. 18 fen. 50, rb. 377.

- Dla weteranów z 63 r. — kor. 438 hal. 36, rb. 10 (do podniesienia kor. 4 rub. 1).

- Na Krople Mleka — kor. 3312 hal. 90, rb. 82 (do podniesienia kor. 10).

- Na T-wo Przeciwgruźlicze — kor. 100, rb. 10.

- Na głodnych w Zagłębiu — kor. 3, hal. 90, rub. 10 (do podniesienia kor. 3 hal. 90, rb. 10).

- Na T-wo Dobroczynności dla chrześc. — kor. 600, rb. 8.

- Na T-wo Dobroczynności wyznania Mojżeszowego — kor. 462 hal. 40 (do podniesienia kor. 3).

- Na Ognisko Rodzinne — kor. 60.

- Na biednych do uznania Redakcji — kor. 13 hal. 75, mk. 1, rb. 50.

- Imiennie dla Weroniki Dawidowicz — kor. 78, mk. 3, rb. 2.

- Imiennie dla Heleny Kowalskiej — kor. 24, rb. 3.

- Imiennie dla Karoliny Michalskiej — kor. 113.

- Imiennie dla Agnieszki Piątkowskiej — kor. 139, rb. 16.

- Dla prawnuczki Henryka Dąbrowskiego — kor. 30 (do podniesienia kor. 30).

- Na straż ogniową — kor. 250.

- Na odnowienie Zamku Królewskiego — kor. 20, rb. 10.

- Na latarnię magiczną — kor. 7, mk. 30, rb. 3 (do podniesienia koron 7, mk. 30, rub. 3).

- Na oczyszczenie ulic Piotrkowa — k. 10 (do podniesienia kor. 10).

Razem więc w piśmie naszym złożono w r. 1918 na powyższe cele koron 26130 hal. 93, mk. 284 fen. 32, rb. 2251 kop. 24 i pół.

Kierownik biura K. Kokular.

Ofiary na Skarb Narodowy.

Dodać należy, że oprócz powyższych ofiar na cele humanitarne i patriotyczne złożono w roku bieżącym na Skarb Narodowy gotówką oraz różne kosztowności w złocie i srebrze, przedstawiające wartość kilkunastu tysięcy koron, które, jak o tem już donosiliśmy, złożono w głównej kasie Skarbu Narodowego w Warszawie.

Z chwilą powstania w Piotrkowie Komitetu ofiar na Skarb Narodowy zaprzestaliśmy przyjmowania ofiar w kosztownościach, zwłaszcza, że praca ta wymagałaby zatrudnienia specjalnego urzędnika, na co nie posiadamy środków. Wobec tego przyjmujemy nadal tylko gotówkę. Oneżdaż złożono w Powiatowej Kasie Skarbowej gotówką, na którą otrzymaliśmy następujący kwit (Nr. 175).

»Kierownik Biura »Dziennika Narodowego p. Kazimierz Kokularz złożył na Skarb Narodowy składki, a mianowicie: w srebrze: 5 fr. 50 cent, markami 483 marek 50 f., koronami 1235 kor., rublami 165 rb.

50 kop., złotem: markami 40 mk., rublami 80 rb., w banknotach: markami 61 mk., koronami 4500 kor., rublami 272 rb. Bilonem rosyjskim 616 rb. 9 kop., miedzią 14 rb. 78 kop., niklem: 2 kor. 8 halerzy, miedzią 1 marka 50 fen., 2 obrączki złote, 11 przedmiotów złotych, 112 przedmiotów srebrnych i 30 przedmiotów miedzianych.

Dyrektor (—) Tarnowski.
w. z. Skarbnik W. Szalański.
Piotrków, 14. III. 1919 r.

Wreszcie należy podkreślić, że ofiary powyższe złożone zostały w r. 1918. W roku bieżącym ofiarności publicznej znacznie się wzmogła, choć powodzenie mają raczej cele patriotyczne, nie ściśle humanitarne, co jest zupełnie zrozumiałe. To też wykaz ofiar, złożonych w administracji naszego pisma, będzie zawierał znacznie wyższe liczby, niż powyższe.

Pamiętajmy o Lwowie

Dr. J. FAJMAN

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje 10—1 od 4—7. Panie od 3—4. Rokszycka 2, dom p. Połpowskiej róg. pl. Kościuszki.

LEKARZ-DENTYSTA

H. Samborska-Czepurkowska

zarządzająca gabinetem dentystycznym.

3-ej Dyw. Strzelców b. Korp. Dowbora-Muśnickiego; przyjmuje od 9—4 po poł. Uczące się młodzieży i nie zamożnym po cenach zniżonych; ul. Sieradzka 5 1-e p.

„ŚMIECH”

Jedynе pismo humorystyczne omawiające sprawy prowincjonalne, pisze w № 10

o PIOTRKOWIE

Do nabycia w kantorze W.P. Nowakowskiej.

Konwersacji godzinę lub dwie dziennie od rodowitych francuza lub francuzki poszukuje. Ofiary z żadną ceną proszę składać w Redakcji Dziennika dla Maryi.

Urzędnik kolejowy (kawaler) poszukuje pokoju umebowanego przy rodzinie. Ofiary w Dzień. Narod. pod Nr. 511.

Zginęła legitymacja żywnościowa, wydana przez Kom. Aprow. na nazwisko Feil Ornbacha.

Poszukuje się służącej do wszystkiego do domu chrześcijańskiego. Zgłaszać się: ul. Bykowska 1. 96 m. 6. 381

Potrzebny lekarz

do Srocka gm. Podolin pow. Piotrkowski; przyjad parę razy tygodniowo lub ewen. letnisko. Bliższych informacji udzieli apteka w Srocku. 370

Zginęła legitymacja żywnościowa, wydana przez Kom. Aprow. na nazwisko Józefa Gurnisiewiczza.

Szybkie przygotowanie do egzaminów szkół średnich — wiadomość w d. p. A. Rakaj. 350

Skradzono mi dn. 10 bm. podczas napadu bandyckiego między Bedzenty-nem a Suchedniowem paszport i kartę na broń, wydane przez Komisariat w Piotrkowie. Ostrzegam przed nabyciem tych dokumentów: Emanuel Zimble, Piotrków, Litewska 17. 388

Potrzebna pożyczka od 60 do 100 tys. rub. na pierwszy numer hipoteki. — Ul. Tomickiego 1. 20. Kryczkowski. 389

Poszukuję mieszkania od 8 do 12 pokoi z dużą salą, od zaraz. Zgłoszenia w Administracji »Dziennika Narodowego» pod »Bronisław». 385

ROWER

w dobrym stanie sprzedam; cena rb. 300. Wiadomość: ul. Bykowska 56 (róg Legionów).

ROZMAITOŚCI

— Szkoła dla pilotów. Z Paryża donoszą: W następstwie odważnego czynu kapitana Colli pilota-lotnika, który niedawno przeleciał tam i z powrotem przez morze Śródziemne, francuska Liga aeronautyczna postanowiła założyć szkołę żeglugi powietrznej. Szkoła ta będzie dostępną dla wszystkich pilotów cywilnych i rozpocznie niezwłocznie swe kursa.

— Sposób na mówców. Wszystkie stronnictwa w niemieckiej konstytucji we Weimarze zgodziły się na to, ażeby postawie nie wygłaszali na posiedzeniach plenarnych Sejmu mów, trwających dłużej, niż godzinę. Po trzech kwadransach stawia na stół przed mówcą szklanek wody, a po 10 minutach podaje mówcy kawałek białego papieru.

Po godzinie, gdy mówca jeszcze nie skończył, zapytuje się prezydent Izby, czy godzi się ona na dalsze wywody mówcy.

Przykład choć niemiecki, godny naśladowania!

Popierajcie Pożyczkę Państwową

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje 10—1 od 4—7. Panie od 3—4. Rokszycka 2, dom p. Połpowskiej róg. pl. Kościuszki.

zarządzająca gabinetem dentystycznym.

3-ej Dyw. Strzelców b. Korp. Dowbora-Muśnickiego; przyjmuje od 9—4 po poł. Uczące się młodzieży i nie zamożnym po cenach zniżonych; ul. Sieradzka 5 1-e p.

Do wynajęcia 2 (dwa) pokoje umebowane u właściciela domu Warszawskiego ul. Szewska Nr. 4 II piętro. 374

Dla amatorów. Ogród prywatny przy ul. Bykowskiej Nr. 53 ma do odstąpienia po cenach niskich zbywające krzewy: agrestów, porzeczek, malin, jaśminów, bzuw kwitnących, oraz dużą ilość kwiatów zimowych: flosy, irysy, tulipany narcyze, lilje białe i t. p. — Sprzedaż od 9-ej rano i od 3-ej po południu.

Do sprzedania znana restauracja w Sulejowie, przy placu Straży 1. 3. Wiadomość na miejscu.

Poszukuję nauczyciela ludowego, który mógłby się zająć wychowaniem ucznia kl. III-ej. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość Aleja 3 Maja 1. 1 sklep Kałużyńskiego. 366

Udzielam lekcji stenografii. Kaliska 38 m. 3—od 4 do 6-ej pop.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zakład fotograficzny w bardzo dobrym punkcie. Bliższych informacji udziela B. Pryliński, zakład fotograficzny, Al. 3 Maja 1. 1. 360

Do sprzedania nowe, eleganckie jesienne palto. Wiadomość: ul. Sulejowska Starostwo, dom p. Westrycha Nr. 14. 368

Do sprzedania: duży szyl'd z blachy kuchenka gazowa o dwóch fajerkach stół dębowy, szafa kuchenna. Wiadomość w Administracji Dziennika Bykowska 71.

Poszukuję mieszkania złożonego z 2 pokoi z kuchnią. Oferty w Adm. Dzień. dla »S. B.« 377

Sprzedam motor gazowy o sile 12 koni firmy Dertz, mało używany cena przystępna, Warszawa Krochmalna 54 m. 15

Zgubiono wyrok wykonawczy, wydany przez Sąd Pokoju w Gidlach na nazwisko Szymona i Antoniny małż. Bareła, na wyegzekwowanie rub. 188 kop. 40. o d Wincentego Bareły, za alimenty. Łaskawy znalazca zechce zwrócić adresatowi. 373

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dnie powszednie i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rano i od 4 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru 40 hal. = 25 fenigów.

Druk. Państw. w Piotrkowie, ul. Bykowska L. 71.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 6 koron — na prowincji i zagranicą 7 koron. Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 80 hal. (50 fenig.), drobne ogłoszenia 4 korony (2 mk. 40 f.) Ostatnia strona 250 koron, 1/2 strony 125 kor., 1/4—62.50h.

W Niedziele i święta 50 proc. drożej.

Wydawca i redaktor Franciszek Dutkiewicz